

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

KONWERSJA POŻYCZEK DOLAROWYCH

I wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4 1/2%

Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r., do obrotów i notowań giełdowych.

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca b.r. konwersja pożyczek wypuszczonych za granicą w walutach obcych na 4 1/2%. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skontrowano przeszło 25% znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacji pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4 1/2% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4 1/2% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pułplarnym a ich kurs kaucyjny i wadliwy wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4 1/2% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

- 1) 6% pożyczki dolarowej z 1920 r.,
- 2) 8% pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. Dillonowskiej,
- 3) 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.,
- 4) 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.,
- 5) 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacji nowej

pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dnem 1 października 1937 r. t.j. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1-3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przeliczeniu kapitału obligacji dolarowych na obligacje 4 1/2% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8% pożyczki Dillonowskiej — 5% nominalu, dla 7% pożyczki stabilizacyjnej — 3% nominalu i 7% pożyczki dolarowej Śląskiej i Warszawy — 2% nominalu. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przeliczeniowy ustalony został jak następuje:

- za 1 dol. 6% póż. dol. z 1920 r. — 6.00 zł.
- 8% „ Dillon., 7% śląska — 5.30 zł.
- 7% póż. stabilizacyjna — 7.20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4 1/2% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w d. 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżą-

cego od obligacji pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35% jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od 1/2 — 6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35% nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym będą już odsetki 4 1/2% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacji pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszernie druki zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki do obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7% pożyczki stabilizacyjnej i 6% póż. dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, 6% Pożyczki Narodowej, 3% Premijowej Pożyczki Budowlanej i 4% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej.

O właściwy stosunek do komunizmu i do Z. S. R. R.

Jeszcze dziś można spotkać w Polsce osobników, którzy uparczywie twierdzą, że komunizm (jako idea) to inna rzecz, a Komintern i Związek Radziecki — to zupełnie inna, niezależna rzeczywistość. Oczywiście pogląd ten jest zupełnie błędny. Ostatnie wypadki, rozgrywa-

jące się zarówno na arenie międzynarodowej, jak i na terenie Z.S.R.R. wyraźnie wykazują, że komunizm, jako idea, jako wszelki przejaw organizacyjny to tylko i wyłącznie instrument nowoczesnego Państwa Moskiewskiego, jakim jest Z.S.R.R. Państwa, któ-

re przekonawszy się, że założenia komunistyczne są nierealne i na fałszywych budowane wnioskach, zajęło w stosunku do nich całkowicie praktyczne stanowisko; mianowicie: odrzuca się je we własnym życiu wewnętrznym, zachowując jednak terminologię komunistyczną, a wykorzystuje, jako środek propagandy i podboju w stosunkach zewnętrznych.

Z tego wynika dalszy wniosek, że każdy kto w tej czy innej formie odda je usługi komunizmowi — pracuje na rachunek sowieckiego imperializmu, odgrywając jedynie i wyłącznie rolę zdradcy własnego Narodu i nie przyznając się w żadnym stopniu do realizacji błędnych zasad Marxa i Lenina.

Oczywiście ten, kto zdaje sobie sprawę z tego co wyżej powiedzieliśmy — rozumie, że tak zwana „nowa taktyka frontów ludowych“ to tylko

Wizyta J. K. M. króla Karola II-go w Polsce. W dniu 26 bm. przybył do Warszawy z wizytą oficjalną J. K. M. król rumuński Karol II w towarzystwie następcy tronu J. K. W. Wielkiego Wojewody ks. Michała, ministra spraw zagranicznych Antoniescu oraz swity. Wizyta J. K. M. króla Karola, J. K. W. ks. Michała, min. Antoniescu oraz towarzyszących królowi dostojników rumuńskich będzie dalszym etapem na polu zbliżenia między narodami polskim i rumuńskim, tak szczerze iłwie zapoczątkowanego ostatnimi wizytami i negocjacjami politycznymi. Zdarzenia te przedślawiają; podobnie J. K. M. króla Karola II oraz podobnie J. K. W. następcę tronu ks. Michała.

Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu. — W dniu 23 czerwca br. rozpoczął się w Poznaniu międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Na kongres ten Ojciec św. Pius XI zainicjował swoim Legatem, prymasem Polski J. Em. ks. kardynała dr. Augusta Hlonda. —

Zdjęcie przedstawia podobizny kilku kłosał Kłosał. —

Ja, który m. in. bora udział w kongresie. W gór-



Wym. rzędale od strony lewej ku prawej widoczn: J. Em. ks. kardynał Kaspar, arcybiskup Przemyski, prymas Czechosłowacji, J. Em. ks. Teodor Karłowicz, biskup Jasny w Rumunii, J. E. ks. biskup Cobben, wikariusz apostołski Holandii, J. E. ks. biskup Dionizy Niazad, biskup Kriberci w Jugosławii, sprawujący opiekę duszpasterstwa nad wszystkimi katolikami obradku wachodniego na terenie Jugosławii.

lub pawilon polski na wystawie paryskiej.

Oświadczenie

gen. Wieniawy-Długoszewskiego

W odpowiedzi na ten artykuł oraz w wyniku narady na Zamku przez wydział wykonawczego Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego gen. Długoszewski ogłosił za pośrednictwem PAT. następujące oświadczenie:

„Dnia 23 października 1936 r. odbyło się pod moim przewodnictwem posiedzenie sekcji plastycznej Komitetu, na którym ustalono ostateczne warunki konkursu na sarkofag, w którym ma być uświetniona trumna Marszałka. W obrachach sekcji uczestniczył p. rektor Szyszko-Bohusz. — Wszyscy obecni jednomyślnie postanowili, że całe urządzenie krypty zostanie wykonane po rozstrzygnięciu konkursu na sarkofag, który z natury rzeczy musi dominować w krypcie i do którego wszystkie akcesoria muszą być dostosowane. Na tym samym posiedzeniu uchwalono, ażeby baldachim nad wejściem do krypty był wykonany w modelu gipsowym, o co uproszono p. rektora Szyszko-Bohusza.

Prace prof. Szyszko-Bohusza

P. rektor Szyszko-Bohusz podjął się pracy, a niezależnie od tego z własnej inicjatywy przystąpił do wykonania innych szczegółów, jako to: krat w krypcie, wykonanych wg. własnego pomysłu oraz witraży i świeczników.

Nie protestowałem przeciw temu, gdyż p. Szyszko-Bohusz oświadczył, że w razie, gdyby wspomniane obiekty nie zostały przez wydział wykonawczy zaakceptowane, użytych je w inny sposób przy inawianiu zamku.

Natomiast bez mojej wiedzy i wiedzy wydziału p. rektor Szyszko-Bohusz użył pod wieżą Srebrnych Dzwonów płyty granitowej, wyrobzonej dowolnie w prywatnej herbaryjce kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Grańskich, wreszcie swój własny herb. Również bez wiedzy wydziału umieścił u szczytu wieży Srebrnych Dzwonów herb Marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. — Tak samo bez uzyskania zgody wydziału polecił wyrzeć napisy na krakcie i na fryzie baldachimów, sam zaś baldachim wykonał z gipsu, w myśl uchwały, powziętej przy jego udziale, lecz z materiałów prywatnych.

Jak już wspominałem, wszystkie wymienione prace p. rektor Szyszko-Bohusz traktował jako prowizorium. O tym prowizorium niejednokrotnie była mowa. Ostatnio, dn. 20 maja b. r. wobec mnie i dwóch członków wydziału wykonawczego, pp. rektora Jastrzębowski i senatora Artura Śliwińskiego, p. rektor Szyszko-Bohusz powiedział, iż pamięta, że według warunków konkursu na sarkofag wszystkie prace dodatkowe miały być wykonane po rozstrzygnięciu konkursu, przy czym sam raz jeszcze dodał, że w razie niezaakceptowania prac już dokonanych, wszystkie omawiane obiekty użytkuje gdzie indziej.

Wobec tego, iż wielu członków sądu konkursowego uważało, że omawiane prace mogą poważnie kolidować z sarkofagiem, oświadczenie p. Szyszko-Bohusza, w jego obecności powtórzyłem na plenarnym posiedzeniu sądu, co uwidoczniło zostało w protokole z tegoż posiedzenia.

W tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu między p. Szyszko-Bohuszem, a wydziałem wykonawczym.

Ostateczne ustalenie wszystkich szczegółów, dotyczących krypty i sarkofagu jest prawem i obowiązkiem wydziału wykonawczego, ewentualnie powołanych przez wydział organów i, rzecz prosta, prawo to, nigdy niezrezygnował przez p. rektora Szyszko-Bohusza nie kwestionowane, wydział wykonawczy w całej pełni wykaza.

Pozostaje do omówienia zarzut „bezużytecznego” wydatkowania — przez wydział wykonawczy 210.000 złotych.

Najkategoryczniej tego rodzaju zarzut odpieram, jako bezzasadny.

krypty św. Leonarda — słowem na doprowadzenie do należytego stanu całego otoczenia krypty, w której spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego. W sumie tej mieszczą się również wydatki na budowę przedsionka i zejścia do krypty.

Z największą gotowością oświadczam, że wszystkie prace restauracyjno-budowlane, według orzeczenia specjalistów, wykonane zostały pod kierunkiem p. rektora Szyszko-Bohusza z wzorową starannością.

Oczywiście żadnych kosztów, spowodowanych dodatkowymi, a przez wydział wykonawczy nie zaakceptowanymi pracami, Komitet ponosić nie będzie.”

Wielki zlot Sokolstwa polskiego w Katowicach

Katowice. — W dniach od 26 do 29 czerwca odbywa się w Katowicach wielki ogólnopolski zlot naszego Sokolstwa. Zwołany do stolicy Śląska zlot nie tylko ma być przeglądem sił Sokolstwa i jego 70-letniej działalności, ale podkreśleniem roli Sokola, jaką odegrał w czasach przedwojennych przastarej Ziemi Piastowskiej na Śląsku.

Zlot odbywa się w Katowicach w 15-ą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich i na krótko przed wygaśnięciem konwencji genezyjskiej. To ma swoją wymowę. Sokół na Śląsku prócz pracy narodowej był przed wybuchem wojny głównym czynnikiem ruchu narodowościowego, który wychowywał zaciętych Polaków, ludzi ofiarnych, którzy stanęli potem w pierwszych szeregach powstańców, by czynem zadecydować o przyłączeniu Śląska do Polski po 600 latach. Sokół skupiający najbardziej uświadomione i wyrobione jednostki polskie stał się jawnym wykładnikiem dążeń narodowych i wainie przyczynił się do odzyskania Śląska.

Zlot będzie wspaniałą rewią, nad którą protektorat raczyli przyjąć Gen. Inspektor Sił Zbrojnych k. R. p. marszałek Edward Śmigły-Rydz i ks. Kardynał A. Hlond, Prymas Polski, syn Ziemi Śląskiej.

Zlot rozpocznie się już w sobotę 26-go i będzie trwał do 29-go. W programie przewidziany jest szereg zawodów w lekkiej atletyce; zapasach, strzelaniu, pływaniu, oraz pokazów i popisów w ćwiczeniach sokolich.

Główne uroczystości odbędą się w dn. 29 b. m. w obecności marszałka Śmigłego-Rydz. Po przeglądzie oddziałów so-

Oskarżenie i obrona w procesie Doboszyńskiego

Kraków. — W dniu wczorajszym w procesie przeciwko inż. Doboszyńskiemu zaczęły się przemówienia stron. Pierwszy za brzdęk głos przy przepelnionej widowni i nie słychanym zainteresowaniu prokuratora dr. Bogdan Szypuła.

Proces Doboszyńskiego — mówił prokurator — jest ostatnim aktem wyprawy na Myślenice. Osk. Doboszyński starał się u motywować swoje nielegalne, jak sam przyznaje wystąpienie.

Prokurator w dalszych słowach stwierdza, że nie można patrzeć na ten proces pod kątem widzenia politycznym, czy uczuciowym, gdyż czyn Doboszyńskiego był przede wszystkim konfliktem z ustawą, konfliktem z majestatem prawa.

Prokurator uzasadnia dalej poszczególne części aktu oskarżenia, stwierdzając, że były okoliczności, które pozwalają skwa lifikować czyn Doboszyńskiego jako czyn wypływający ze związku zbrojnego: była broń i była dyscyplina. Doboszyński pierwszy rozpoczął akcję, wskutek której padły nawet dwa trupy.

Całe postępowanie Doboszyńskiego — woła prokurator — uderza w najistotniejsze podstawy bytu państwowego.

Dziś — mówi prokurator — nie pora na anarchię. Kule należy zachować, jeżeli zajdzie potrzeba, na wroga.

W dalszych słowach oskarżyciel publiczny podważał zeznania niektórych świadków, twierdząc, że żaden poważny świadek nie pochwałił czynu Doboszyńskiego.

W dalszym przemówieniu prokurator twierdził, że ze strony Doboszyńskiego najscjsze na Myślenice było dowodem megalomanii, megalomanii szkodliwej.”

Był to typowy przejaw dawnego szlacheckiego warcholstwa. Na zakończenie przemówienia prokurator stawia pytanie, o co Doboszyńskiemu chodziło? Zdaniem

Przemysławka
skondensowana woda kolońska dla znawców

Hezadont
eliksir pasta i mydło do zębów zachowują zęby zdrowe i silne

Miaflor
emalis do pszołek: krem, puder, mydło, ekstrakt.

Henryk ŻAK w Poznaniu
Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych

kolich, na torze wyciągowym odbędzie się Msza św. polowa celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Adamskiego. Po mszy również się pochód, który przedelfiluje przed władzami. W defiladzie ma wziąć udział około 50 tys. ludzi. Po południu odbędą się wspaniałe popisy sokole, w których weźmie udział 7 tysięcy ćwiczących. — W zlocie weźmie udział prócz 30 tysięcy z całego kraju, około 2 tysiące sokolów

Mydło Tropika
jest podstawowym warunkiem racjonalnej pielęgnacji ciała. Czarujący zapach — wysoka wartość higieniczna.

Mia
wypробowany środek na porost włosów. Dowody uznania o skuteczności wysłała fabryka na żądanie.

Katowice przeżyją wielkie dni.

Król Karol II wyjechał do Polski

Bukareszt. — W piątek o godz. 17.20 król Karol II w towarzystwie Wielkiego Wojewody Michała wyjechał do Warszawy z oficjalną wizytą. O godz. 17-ej na dworcu reprezentacyjnym zbrali się wszyscy członkowie

SUDORIN
PAPKOWALSKA
wzrusza, radzi, kałnie
POT; WONI

z Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych i t. p.

Sokolstwo słowiańskie reprezentowane będzie przez prezesa Sokola czechosłowackiego d-ra Baukowskiego, wiceprez. Sokola jugosłowiańskiego d-ra Gangla, oraz przedstawiciela bułgarskiego Zw. Junaków i Sokola rosyjskiego na emigracji.

Katowice przeżyją wielkie dni.

zrządu, reprezentanci izb ustawodawczych, generałicia i członkowie królewskiego domu cywilnego i wojskowego.

O godz. 17.15 przybył król Karol II i Wielki Wojewoda Michał, obaj ubrani w szare ubrania sportowe. Król Karol przywitał się z generałicją oraz członkami poselstwa Rzeczypospolitej — z charge d'affaires p. Ponińskim, na czele. Po krótkiej rozmowie z premierem-Tatarescu i kilku ministrami, król Karol zajął miejsce w swym wagonie salonowym.

Pociąg ruszył w drogę ku Warszawie punktualnie o godz. 17.20. Pociąg składa się z 12 wagonów salonowych i służbowych, ciągniętych przez dwie lokomotywy.

Wraz z królem i następcą tronu wyjechali do Warszawy: minister spraw zagranicznych Antonescu, podsekretarz stanu do spraw zbrojenia w min. obrony narodowej gen. Glaz, marszałek dworu Urdiriaru, min. pełnomocny Flondor, mistrz dworu ppłk. Filitti adiutant króla, ppłk. Stawar prefekt pałacu, p. Ullea, dyr. dworskiego urzędu marszałkowskiego, mjr. Whalescu, mjr. Sidorowici — adiutanci króla, mjr. Ragu, oficer ordynansowy króla, p. Joanid szef gabinetu ministra spraw zagranicznych, kpt. Stefanescu oficer ordynansowy gen. Glaza, oraz w charakterze nieoficjalnym p. Pavelescu, dyr. generalny pociągów królewskich. W osobnym wagonie jedzie służba królewska w liczbie 39 osób.

Swita polska J. K. Mości.

Lwów. — W piątek rano pociągami z Warszawy przybyli do Lwowa członkowie swity, która udaje się na granicę do Śniatyna, skąd towarzyszyć będzie J. K. M. królowi Karolowi i ks. Michałowi w podróży do Warszawy. — W skład swity wchodzi: p. minister komunikacji J. Ulrych, inspektor armii general dyw. Kazimierz Fabrycy, dyrektor Tadeusz Kobylański, p. M. S. Z., mjr. Stefan Szymański, kpt. marynarki Stefan Kryński, adiutant przybyczny Pana Prezydenta R. P. od chwili nadania J. K. M. szefostwa 57 p. p. wejście w skład swity pułk. dypl. Stefan Grodzki.

W tym samym pociągu wyjechał do Śniatyna poseł R. P. w Bukareszcie Ariszewski. Prócz tego na granicę udaje się z Warszawy poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu oraz attaché wojsko wo Rumunii w Warszawie mjr. Baicu-lantu. Gen. Fabrycemu towarzyszy adiutant por. Rzewuski.

Członkowie swity przybyli specjalnym wagonem, który następnie będzie włączony do Śniatyna w skład pociągu królewskiego. Po parogodzinnym pobycie we Lwowie, członkowie swity udają się po południu w dalszą drogę do Śniatyna.

Do osoby J. K. M. króla Karola II

czas jego pobytu w Polsce przydzielony został inspektor armii gen. dyw. Fabrycy oraz adiutant przyboczny Pana Prezydenta, kpt. marynarki, Stefan Kryński.

WNIOSK O UNIEWAZNIENIE ZAWODÓW O PUCHAR GORDON-BENNETTA ZOSTAŁ JUZ ZGLOSZONY.

Berlin. — Urzędowa „Voelkischer Beobachter", nawigując z burzeniem do incydentu z balonem niemieckim w Czechosłowacji, pisze m. in.:

„Niemiecki aeroklub postawił wniosek o unieważnienie całych zawodów, ponieważ zarządzenie władz czechosłowackich wywarło ogromny wpływ na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy.

Jak amerykańscy żydzi

chcieli zrealizować antypolski film?

Nowy Jork. — Przeciwpolska propaganda, prowadzona w Ameryce przez „Jewish-American-Congress", zatacza coraz szersze kręgi.

Oto przedsiębiorstwo film. „March of Time" (aktualności) zgłosiło się listownie do p. Franciszka Martuszewskiego, prezesa VII gniazda Sokołów polskich w Nowym Jorku, aby przysłał 16 młodzieńców polskich (o typach studentów) za opłatą pięciu dolarów za kilka godzin „pracy".

Chętnych zgłosiło się znacznie więcej, ale zanim p. Martuszewski pozwolił im grać, zażądał od wytwórni programu i podania celu zdjęć.

Okazało się, że firma „March of Time" sporządziła film przedstawiający „pogromy" żydów w Polsce przez na szach studentów i do tego filmu potrzebne jej były „typy polskie".

Gdy się o tym dowiedzieli sokoli, z trudem zostali powstrzymani przez p. Martuszewskiego, by na miejscu nie rozprawić się z bezczelną wytwórnią. STRAJK RUJNUIE FRANCUSKI PRZEMYSŁ JEDWABNICZY.

Paryż. — Strajk w przemyśle jedwabniczym w okręgu lyońskim wyrządził francuskiemu przemysłowi włókiennicze mu ogromne, wielomilionowe straty.

Strajkujący zarządził blokadę wielkich magazynów, w których leży około 300 tonn jedwabiu i innych towarów, wartości ponad 40 milionów franków, nie pozwalając przemysłowcom spieniężyć tego materiału (!).

Odbiorcy oddają swoje zamówienia za granicę, co w konsekwencji odbija się ujemnie na francuskim budżecie handlowym. Również wiele firm spedycyjnych w okręgu lyońskim ogłosiło bankructwo.

Stan zdrowia ks. Metropolity Sapiehy

budzi poważne obawy.

Jak donosi „JKC", stan zdrowia Księcia Metropolity dra Adama Stefana Sapiehy pogorszył się ostatnio bardzo. Książę Metropolita zapadł na zapalenie płuc z komplikacjami opłucnej. Ognisko zapalne nie tylko, że utrzymuje się nadal, ale powiększyło się ostatnio. Lekarz przyboczny Księcia Metropolity dr. Wysocki uznał za konieczne przywołanie do łóża Księcia Metropolity konsylium lekarskiego. Lekarze oświadczają, że stan zdrowia Księcia Metropolity budzi poważne obawy.

Pierwsze wiadomości o stanie zdrowia Księcia Metropolity były o tyle nieścisłe, że polegały one na informacjach jakich udzielił dr. Wysocki osobom pytającym o stan zdrowia Księcia Metropolity. Dr. Wysocki, nie chcąc budzić zaniepokojenia wśród wiernych, dawał informacje uspokajające.

W stanie zdrowia księcia metropolity, który cierpi na zapalenie płuc z komplikacjami, nastąpiło w ciągu ubiegłej nocy pogorszenie.

Wczoraj wieczorem odbyło się konsylium lekarskie, złożone z wybitnych internistów, które doszło do wniosku, że stan zdrowia księcia metropolity jest bardzo poważny.

Od rana przy łóżu ks. metropolity czuwają lekarze bez przerwy.

Chory ma wysoką gorączkę i trudności w oddychaniu.

WIEC ANTYKOMUNISTYCZNY.

Łuków. — Staraniem zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego

w Łukowie odbyło się zgromadzenie publiczne pod hasłem „Niebezpieczeństwo komunizmu w Polsce". Najwięksi na Łukowie sala miejscowego kina nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na zgromadzenie w liczbie przeszło 2.000 osób. Zgromadzeniu przewodniczył prezes powiatowy Str. Narodowego adw. Zygmunt Jacoby. Przemówienia wygłosili: Seweryn ks. Czetwertyński, któremu zgotowano owację, dyr. Hieronim Lipiński, wiceprezes zarządu okręgu podlaskiego Str. Nar. Zygmunt Firkowski i adw. Zygmunt Jacoby. Mówców nagradzano długo niemilkającymi oklaskami. Uchwalono przez aklamację kilka rezolucji. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła".

ZA OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO.

Łódź. — W sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Mendlowi Brandtowi, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego. Brandt w słowach obelżywych wyraził się o Polakach podczas sprzeczki w biurze opieki społecznej. Sąd skazał oskarżonego na 7 miesięcy więzienia.

DESZCZ, KTÓRY URATOWAŁ MILIONY.

Warszawa. — W kołach rolniczych stwierdzają, że deszcz, który pada od dwóch dni, zapobiegnie poważnie grożącej klęsce posuchy, która groziła rolnictwu, sadownictwu oraz warzywnictwu. Obliczają, że padający deszcz już uratował kilkanaście milionów złotych.

Sowiecka flota wojenna na morzu Śródziemnym?

Wiedeń. — Większa liczba okrętów floty wojennej Rosji Sowieckiej wypłynęła ostatnio z morza Czarnego na morze Śródziemne w kierunku na Hiszpanie.

Sensacyjną tę wiadomość podaje dziennik bukarestem „Informatia" w

nadzwyczajnym dodatku, który ukazał się w piątek w południe, budząc w Bukareszcie olbrzymie poruszenie. Dziennik rumuński zaznacza, że wiadomość powyższą otrzymał ze źródła całkowicie miarodajnego.

Kino „EDEN" Isza Aleja Nr. 12.

Nowa kapitalna komedia polska!

PAN REDAKTOR SZALEJE!...

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego:

M. Cwiklińska, M. Bogda, J. Sokołowska, J. Leitzkówna, R. Radojewska, Brodzisz, Orwid, Szejański, Fertner i t. d. oraz Balet Opery Warszawskiej.

— — — Piękne nadprogramy. — — — Ceny zwykłe. — — —

W sobotę i w niedzielę peranki po raz ostatni „KAIN i MABEL".

Anarchiści proklamowali republikę komunistyczną w Santander

Salamanka. — Radio Nacional podaje, że w Santander wybuchnąć miały rozruchy. Anarchiści stali się panami miasta.

Rozgłoszenia powstańca tak tłumaczył te wypadki: Wobec napływu do okręgu Santander b. wielkiej liczby ochotników z Bilbao, środki żywności rychło wyczerpały się. Pochody, złożone z przeszło 15 tysięcy manifestantów przeszły ulicami Santanderu w celu zapretowania przeciwko brakowi żywności, poczem udali się do siedziby rządu marksistowskiego, odsuwając straż.

Anarchiści, objawszy kierownictwo manifestacji, zaatakować mieli i rozgrażyć sklepy spożywcze. W czasie walki, jaka nastąpiła, anarchiści zwyciężyli — opowiedzieli oni rząd i proklamowali w Santander republikę komunistyczną.

WYGLÓDZENIE SANTANDER.

Salamanka. — Urzędowy korespondent głównej kwatery powstańczej podaje następujące szczegóły marszu powstańców na froncie baskijskim:

W czasie posuwania się powstańcy napotkali na nowy pas obrony. Podobny do pasa pod Bilbao, tylko w odwrotnym kierunku Santander. Zajmujemy obecnie

tę linię obronną, znajdującą się w tyle naszych pierwszych linii.

Wiadomość o optaknym położeniu Santander potwierdza się. Osoba, która przy była z tego miasta oświadczyła, iż brak tam żywności. Santander i Asturia zaopatrywane były w żywność przez Bilbao, które wobec swego eksportu mineralów mogło otrzymywać środki żywności. Jeszcze przed 4-ma miesiącami Bilbao posiadało zapas suszonych jarzyn, wystarczający na co najmniej jeden rok. Z początkiem czerwca zapasy te zostały wyczerpane.

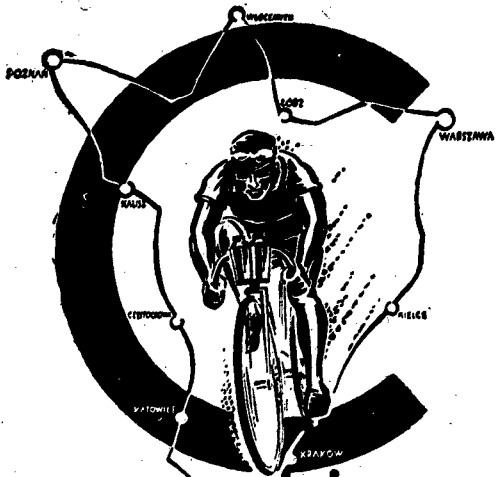
Obecnie Santander i Asturia nie mogą nie wywozić, aby uzyskać żywność. — Wprost przeciwnie, muszą one jeszcze żywić przeszło 400 tys. osób przybyłych z prowincji baskijskiej. Tak więc opór Santanderu może być tylko bardzo krótki.

NEURATH ZABIEGA O WIZYTĘ W LONDYNIE.

Wiedeń. — Sensacja dnia stała się wiadomością ze źródeł angielskich, według której min. Neurath pragnąłby obecnie przy być mimo wszystko do Londynu.

Po incydencie z krążownikiem „Leipzig" narobiły Niemcy wielkiej wzwawy,

WYŚCIG MIĘDZYNARODOWY DOKOŁA POLSKI



przebiegają
Centra
szprychy • łańcuchy

25. VI. Warszawa	- Kielce	30. VI. Kellaz	- Poznań
26. VI. Kielce	- Kraków	2. VII. Poznań	- Włocławek
27. VI. Kraków	- Katowice	3. VII. Włocławek	- Łódź
29. VI. Katowice	- Częstochowa	4. VII. Łódź	- Warszawa
29. VI. Częstochowa	- Kellaz	razem 1.293 km	

grożąc zastosowaniem najostrożniejszych środków odwetowych, które wywołały za niepokojenie w całej Europie.

Obecnie, zamąciwszy położenie Europy, Niemcy pragną rokować na tej właśnie podstawie z Anglią.

Cała prasa europejska przedkłada w tej kwestii artykuł berlińskiego „Angriff", który dochodzi do przekonania, że min. Neurath nie odwołał bynajmniej swej wizyty londyńskiej, lecz ją tylko odroczył. Dziennik niemiecki daje więc do zrozumienia, że rząd angielski powinien zaprosić Neuratha po raz drugi do Londynu. Dotychczas nie wiadomo, czy premier angielski Chamberlain zdecydował się na to.

Możliwość przybycia Neuratha do Londynu stanie się poza tym dopiero wtedy aktualną, jeżeli Niemcy wycofają przynajmniej część swoich okrętów wojennych z morza Śródziemnego.

Pod Madrytem gotują się

doniosłe wypadki.

Madryt. — Korespondent Havasa donosi, iż każdego dnia sygnalizują bardzo doniosłe ruchy wojsk powstańczych nad rzeką Jarama. Artyleria rządowa nieustannie ostrzeliwuje strażnice tylnie powstańców, celem rozproszenia koncentrujących się oddziałów, nie zdołała jednak powstrzymać nadesłania posiłków i wszelkiego materiału wojennego.

Onegdaj wojska rządowe odparły dwa ataki powstańcze, poczem przystąpiły do kontrataku z równą gwałtownością.

Jest rzeczą pewną, że obie strony mają plany na szeroką skalę i że wkrótce przejdą z okresu obserwacji do intensywnych działań.

OLBRZYMA ZDOBYC POWSTANCÓW.

Salamanka. — Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje: W prowincji baskijskiej, pomimo niepogody, posuwaliśmy się w dalszym ciągu naprzód. Osiągnęliśmy zachodnie zbocza masywu Abra i zajęliśmy wzgórze Punta Luce-ro, Laaena, Sarantes, Cierrano i Seano. Zdołyto ogromną ilość materiału wojennego, którego jeszcze nie obliczono. m. in. milion 270 tys. litrów benzyny i 4.000 bomb lotniczych wagi od 30 do 80 kg. Wzięliśmy przeszło 500 jeńców.

W prowincji Leon nieprzyjaciel podjął atak na odcinku Penaubina, lecz po zupełnym rozbiciu czterech swych batalionów cofnął się w nieładzie. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

INTERWENCJA W WATYKANIE.

Miasto Watykańskie, 26.6. — Charge d'affaires ambasady R. P. przy stolicy apostolskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu.

NATARCIE NA SANTANDER.

Bilbao, 26.6. — Na froncie baskijskim natarcie na Santander rozwija się normalnie. Wojska zajęły szereg dalszych miejscowości.

SAMOBÓJSTWO KONSULA.

Bukareszt, 26.6. — Konsul bułgarski w Gałacz, Alfred Herman, znaleziony został w agonii w swym mieszkaniu. Sypialnia wypełniona była gazem, który ułatwił się z otwartych przewodów. Zachodzi przypuszczenie że konsul popełnił samobójstwo.

KATASTROFA W CIEŚNINIE DARDANELSKIEJ.

Bosfor, 26.6. — W cieśninie dardanejskiej hiszpański statek zderzył się z cysterną włoską. Statek zatonał, załogę uratowano.

PRZYJAZD DZIENNIKARZY RUMUŃSKICH.

Warszawa, 26.6. — Wczoraj o godz. 22.38 przybył kurierem bukareszteńskim ekipa dziennikarzy rumuńskich, reprezentujących wszystkie najważniejsze pisma swe go kraju.

Prasa rumuńska delegowała na uroczystości związane z pobycem J.K.M. Karola II w Polsce 22 wybitnych przedstawicieli publicystyki rumuńskiej; nie brakuje wśród nich ani jednego z tych, którzy pracowali dla idei zblżenia polsko - rumuńskiego.

Dziennikarzom rumuńskim przewodniczą prezes porozumienia prasowego rumuńskiego p. Sandulescu vice-marszałek senatu rumuńskiego, z ramienia zaś rumuńskiego MSZ, towarzyszy jej dyrektor Dyrtek ci Prasy p. Raoul Anastasiu.

Na dworcu powitało rumuńskich kolegów liczne grono dziennikarzy polskich z prezesem Związku Dziennikarzy R. P. na czele, oraz przedstawiciele poselstwa rumuńskiego.

Pociąg królewski W GRANICACH POLSKI.

Lwów, 26.6. — Dziś nad ranem pociąg królewski, wiozący króla rumuńskiego Karola II, następcę tronu ks. Michała i świte, minął granice polsko - rumuńska. Do Stanisławowa pociąg przybył o g. 6-ej r. Z pociągu wysiadł min. Ulrych i gen. Fabrycy, którzy rozmawiali z dele-

gacjami i przedstawicielami miasta. Ze względu na wczesną porę król Karol nie ukazał się na peronie.

Po kilkuminutowym postoiu pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy.

Katastrofa kolejowa

na stacji Warszawa Główna Towarowa.

Warszawa, 26.6. — Na terenie stacji Warszawa Główna Towarowa wydarzyła się katastrofa, której szczegóły są następujące: Maszynista t. zw. składu manewrowego łączył puste wagony towarowe z linii węglowej, między 5-a a 6-tą bramą wjazdową od ul. Towarowej, spychając je do końca linii. W pewnej chwili, końcowy wagon towarowy ze składu, złożonego z około 70-ciu wagonów, zламаł zapórę i zdruzgotał budkę, w której mieściła się waga wozowa i przebiwszy mur, wjechał na chodnik od ul. Towarowej, gdzie znajdował się na krawędzi. W budce znajdowali się wówczas wagonowy oraz kilku interesantów. Na alarm jednego z nich, wszyscy rzucili się do ucieczki, unikając niechybnej śmierci pod kołami wagonów. Na wszystkie alarm, maszynista zatrzymał parowóz. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Podział rynku w Kaliszu

Odrębne stragany polskie i żydowskie.

Kalisz. — Na zebraniu właścicieli straganów, zorganizowanym przez wydział gospodarzy Stronnictwa Narodowego, postanowiono wysłać do starostwa delegację, która zwróciła się z prośbą o wydzielenie części rynku kaliskiego dla straganów polskich i oddzielenie ich w ten sposób od straganów żydowskich.

Delegacja występowała imieniem przeszło stu miejscowych straganów. Starostwo przychyliło się do tej prośby i wydzieliło jedną część rynku dla straganów żydowskich, a drugą przydzieliło straganom polskim. Zarządzenie to przyjęto w mieście z wielkim uznaniem.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

Przedszkole i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.

Przy GIMNAZJUM PANSTW. im. J. SŁOWACKIEGO Al. Kościuszki 8, tel. 25-79 przyjmujecie wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13-ej.

Berlin — Kraków 3:1 (1:1).

W niedzielę w Krakowie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Berlina i Krakowa. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny berlińskiej 3:1 (1:1).

Drużyna krakowska miała słaby dzień, szczególnie napad. Wyróżnił się jedynie Madejski w bramce, Kotlarczyk i Lasota.

Drużyny polskie na bieg dookoła Polski. Składy drużyn polskich na wycieczkę kolarską dookoła Polski zostały nieco zmienione i przedstawiają się następująco:

Polska I. Starzyński, Kapiak II, Wasilewski, Ignaczak. Polska II. Michalak, Napierała, Matczak, Kołodziejczyk, Polska III. Wander, Moczułski, Mhy, Jaskuński.

Oprócz tych zespołów startują 3 drużyny zagraniczne: Węgry, Rumuni i drużyna francusko-włoska. Zmiana w drużynie polskich wzmocniła zespół pierwszy.

Zwycięski mecz

Polska - Szwecja.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie został rozegrany międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Szwecja, zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1 (2:0).

Na zdjęciu efektowny fragment gry pod bramką drużyny polskiej.

godzinach mniej więcej od 6 do 11-ej wieczorem po drugiej stronie Alei naprzeciwko kościoła, w którym odprawia się nabożeństwo, w jawny sposób urządzając grę hazardową grupą „przedsiębiorstw” reklamując się przez głośnik piosenkami o wcale nie moralnych tekstach, które śpiewają z igrasą murzynską intonacją różni Foggowie, Astoni i inni.

A ponieważ, jak nadmieniam, głośnik rzycał tak głośno, że go w dalekich kratach ulicy slychać, tuż położony kościół narzucono jest na ataki tych niestetycznych melodyj, które znów popostru uniemożliwiają modlitwy, płaczą się podczas głębokich słów nauk głoszonych przez kapłana i ubliżają powadze świętego miejsca.

To też mam nadzieję, że te kilka słów zwróci uwagę odpowiednim czynnikom, które potrafią, nie dopuszczając nadal do profanowania dostojności Boskiego przybytku, skasować ów wstrętny interes hazardowy wraz z psującym nerwy głośnikiem, którego dźwięki zwabiają wielu młodych ludzi do zgubnej i nieuczciwej gry.

Dziękuję zgóry za umieszczenie tych uwag w „Gońcu”, kreślę się z wysokim szacunkiem.

Praktykujący katolik.

Kronika sportowa

Z Częst. Tow. Cyklistów.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się wycieczka kolarska do Ważnych Młynów. — Zbiórka członków i sympatyków o godz. 5.30 rano. Wycieczka motocyklistów do Katowic. Czestochowski Klub Motocyklowy urządza we wtorek, dnia 29 bm., dla członków i sympatyków wycieczkę motocyklową do Katowic w związku z Ogólnopolskim Złotem „Sokoła”. Wyjazd z placu Pierackiego, o godz. 6.30 rano.

Międzynarodowy Wyciecz Kolarski dookoła Polski.

Za kilka dni rozstrzygnie się wielki wyciecz kolarski „Tour de Pologne” na przestrzeni 1300 km., o ogólnym nagrodzie w wysokości 30.000. Wyciecz ten finansowany także przez znaną firmę polską „Centra” budzi niebawem zainteresowanie. Jest to pierwsza impreza tego rodzaju w Polsce z udziałem drużyn zagranicznych. Polskie zawodnicy jadą na sprężkach i łożeniach „Centra” i przedkłada do Czestochowy dnia 25-go czerwca 1937. a wyruszą w dalszą drogę na Kalisz tego samego dnia. Dokładny program Zawodników będzie wydany bezpłatnie we wszystkich sklepach, prowadzących wyciecz „Centra”. Podzielić się tą wiadomością z innymi — zgłocić zawodnikom owoce.

Walasiewiczówna w drodze do Polski. Dn. 24 czerwca na polskim motorowcu ms. Piłsudski wyjechała z Ameryki p. Burony Walasiewiczówna. Przybędzie ona do Gdyni 2 lub 3 lipca, poczem udam się do Warszawy, gdzie zamieszka w Centr. Inst. W.F. na Bielanach. Walasiewiczówna startować będzie przypuszczalnie na mistrzostwach Polski 10—11 lipca w Bydgoszczy, a następnie 1 sierpnia na wielkich zawodach międzynarodowych na stadionie olimpijskim w Berlinie.

Start biegu dookoła Polski. W ub. piątek rozpoczął się kolarski wyciecz dookoła Polski w 8-miu etapach, na przestrzeni ogólnej 1339 km. Wyciecz zakończy będzie 4 lipca. Start „honorowy” wyciecz odbył się o godz. 13.30 na Dynasach, poczem zawodnicy udali się defiladą przez ulicę miasta na Okęcie, gdzie przed fabryką Skody o g. 14.30 odbył się start właściwy pierwszego etapu: Warszawa — Kielce 180 km. W wycieczu biorą udział nast. druż.

Polska I (barwy biało czerwone): J. Kapiak, M. Kapiak, Starzyński, Wasilewski.

Polska II (barwy czerwone): Ignaczak, Matczak, Michalak, Napierała.

Polska III (barwy białe w czerwone pasy): Duda, Jaskuński, Kluj, Kołodziejczyk.

Polska IV (barwy białe z pasem czerwonym): Moczułski, Wander, Wiśniewski, Urbaniak.

Rumunia (barwy niebieskie z białym pasem): Marmoeica, Tabou, Goeman, Niculici.

Węgry (barwy czerwono-biało-zielone): Szalay, Karachi, Gere, Eles.

Drużyna francusko-włoska: Clemens, Robillard (Fr.), Bambagiotti, Tacca (W.).

Robotnik z robót publicznych w Częstochowie.



rzeczony Władysław Urbański, syn gospodarza wsi Wola Jankowska. Z chwilą, gdy przyszło na świat dziecko Urbański nie chciał posłużyć Sterczewskiej wobec czego wytoczyła ona sprawę sądową o alimenty. W Sądzie Grodzkim w Brzeźnicy, Urbański, korzystając z pomocy niejakiego Stefana Trzebskiego z Brzeźnicy Nowej, sprawę wygrał. Sterczewska odwołała się jednak do wyższej instancji i sprawa uległa, po dwukrotnym odroczeniu, ponownemu rozpatrzeniu przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie, który uznał ojcostwo Urbańskiego i skazał go na płacenie alimentów dla dziecka w kwocie 15 zł. miesięcznie. Po niekorzystnym dla siebie wyroku Urbański, za usługą poradawego Stefana Trzebskiego z Brzeźnicy, postanowił zgładzić swoją byłą narzeczoną oraz jej dziecko. W tym celu powracając z rozprawy sądowej do rodzinnej wsi zdołał zwrabić nieszczęśliwą matkę wraz z dzieckiem do przydrożnego łąnu żyta, gdzie dokonał bestialskiego morderstwa Sterczewskiej i jej dziecka przy użyciu ręcznej siekiarki, wręczonej mu w Brzeźnicy przez Trzebskiego. Podczas przesłuchania Urbański przyznał się do morderstwa, oświadczając, że pomysł podsunął mu Trzebski. Nieludzkiego mordercę, Urbańskiego, oraz jego doradcę, Trzebskiego, aresztowano i przewieziono do więzienia w Piotrkowie.

Zabulono maskę przeciwwgazową. W dniu 15 bm. zagubiona została przez kandydata rezerwy policyjnej maska przeciwwgazowa, typu angielskiego, stanowiąca własność Skarbu Państwa. Znalazca proszony jest o zwrot takowej do Wydz. Śledczego.

Listy do Redakcji

Teoria a praktyka — głos zatrudnionego na robotach miejskich.

Szanowny Panie Redaktorze!

Raz umieścić w swoim poczytnym piśmie kilku uwag o teorii i praktyce życia oraz warunków pracy robotnika z publicznych robót magistrackich.

Stale się mówi i pisze o stopie życiowej rodziny robotniczej, ale to jest właśnie teoria, bo gdy przeglądałem statystykę z dnia 9 b. m., to wykazane tam było, że koszt utrzymania rodziny robotniczej 4-osobowej wynosi 3 zł. 73 gr. dziennie (teoria), natomiast praktyka wykazuje całkiem co innego, a mianowicie: robotnikowi, zatrudnionemu na robotach publicznych w naszym mieście płaci się aż 3 zł. 20 gr. dziennie i to przy 4-dniowym tygodniu pracy. Z tego zaś jeszcze odchodzi potrącenia na Ubezpie. Społ. i hezrobocie 8,8 proc., gdy więc teraz obliczymy teoretycznie po 3 zł. 73 gr., to ażeby wyżyć cały tydzień trzeba zarobić 26 zł. 11 gr., w praktyce przedstawia się to tak: 4 dni po 3 zł. 20 gr. — 12 zł. 80 gr. — 1,06 gr. potrącenie, a więc pozostać na całotygodniowe utrzymanie 11 zł. 74 gr.; a więc jako cyfrową różnicę pomiędzy teorią i praktyką otrzymamy — 14 zł. 37 gr. Jak tu z takiego zarobku utrzymać siebie i rodzinę? Przecież każdy robotnik musi ze swego zarobku opłacić mieszkanie, a gdy idzie do pracy, to i ubranie mu się wydziera, więc teraz mam śmiałość zapytać się ojców miasta z p. prezydentem na czele, czy są w stanie wyżyć za 11 zł. 74 gr. tygodniowo, lub gdzieś są obrońcy ludu pracującego, którzy mają podobno po 700 zł. pensji miesięcznie z trzech zajmowanych stanowisk i w dodatku jeszcze ktoś z rodziny pracuje, ale tumanienie robotnika głodnego każdemu się uda, gdy się ma pełno w kieszeni i jest się sytym, potem zaś szepczą się jednych przeciwko drugim, żeby masę ogłupić, a samym łowić ryby w mętnej wodzie.

Ryki głośnika z „przedsiębiorstwa” gier hazardowych w III Alei zakłajająca spóły nabożeństw w kościele Im. Najśw. Maryi P.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o umieszczenie na poczytnych łamach „Gońca Czestochowskiego” poniższych uwag, bowiem pragnąc sercem katolika, aby Kościół i wiara nasza nie były profanowane pomysłami różnych wydrwigroszów, nie mogę zamilczeć pewnej bolączki, jaka się ujawnia codziennie każdemu uczęszczającemu na czerwcowe nabożeństwa do kościółka Najśw. Maryi Panny.

Oto w tym punkcie miasta mają miejsce dzień w dzień rzeczywiście zadziwiająco tolerowane dotąd incydenty, które zakłajają skupienie i powagę kościoła, oraz przeszkadzają ludziom w oddawaniu się praktykom religijnym, bo jak długi miesiąc w

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden” wyświetla najnowszy film komediowy polskiej produkcji p.t. „Pan redaktor szaleje”. Zabawna historia o młodym inżynierze, który z braku innego zajęcia redaguje piśmiśko sportowe, mające... I abonent. W roli jednak redaktora jedzie do Zakopanego jego przyjaciel, pocieszny niedorajda, syn majątnego dziedzica, i on to właśnie jest owym „szalejącym redaktorem”. Natomiast jako młody panicz, spadkobierca folwarku, występuje wzajemnie prawdziwy redaktor. Dwoma zaś powodami tej mistyfikacji są dwie piękne panny. Dokoła tej historyjki rozrzucono szereg bardzo wesołych wydarzeń, zręcznie zainscenizowanych, jakkolwiek nie przekraczających poziomu farsy. Nie można o to żywić najmniejszych pretensji, skoro film bawi i śmieje, bo jakżeż się nie śmiać, gdy np. pseudoredaktor, bohaterko pozujący na wytrawnego sportowca, wycyznia rozpaczliwie łamańce na lodzie lub w śmiertelny strachu zjeżdża na nartach w „nie znane” na leń na szycie. Jeszcze większe brewerje wyprawiają dwaj bankierzy szkodcy, polujący w Polsce na niedźwiedzie. Do skonały w pomysłcie i wykonaniu jest obrazek ilustrujący dawne, przedwojenne rendez - vous towarzyskich sfer stolicy na lodzie w Dolinie Szwajcarskiej. Równie dobra jest wstawka z chórem i orkiestrą cygańską, choć nie wiadomo, skąd się ona wzięła w karczmie wiejskiej, a już solowy taniec cygański Janiny Leitkówny wart polsklusu. Świetnie grają: niezrównana Cwiklińska, niezawodny ze swymi „gierkami” Fertner, kapitałny Sieniński w roli szalejącego redaktora”, a dalej: Maria Bogda, Orwid, Brodzisz i inni. — Nad program tygodnik i komedyjka muzyczno-taneczna w barwach naturalnych p.t. „Wiosna w Holandii”, drobiazg, ale piękny.